

wykonało lub zaniedbało. Tymczasem jakoś uchodzi on naszej pamięci i nie pozostawia w niej wyraźnych śladów. Przyczyna tego leży w tym, że proces dojrzwiania i budzenia się zmysłu moralnego w nas, zdolności refleksji, wyboru, decyzji odbywa się stopniowo, chociaż nie wyklucza się wypadków nagłych oświeceń, które się doskonale pamięta. Proces ten jest bardzo tajemniczy i trzeba dużej wnikliwości i uwagi, aby śledzić jego rozwój i uświadomić go sobie.

Stoimy wobec wielkiej tajemnicy łaski oraz wobec tajemnicy współdziałania wolnej woli człowieka z łaską Bożą. Pewną jest rzeczą, że człowiek jest wolny; również pewną jest rzeczą, że Bóg chce zbawić człowieka i podchodzi do niego tajemniczo z inicjatywą łaski. Stosując się do struktury psychicznej człowieka, stawia przed nim dobra konkretne oddziaływujące i poruszające jego psychikę. Chodzi o dobry wybór, mianowicie o wybór „dobra prawdziwego”, oraz o podporządkowanie siebie i swoich popędów temu dobru, bo pod nim ukrywa się Dobro Nieskończone, Bóg — ostateczny cel człowieka.

„Dobro szlachetne” stojące przed człowiekiem może przybrać różne postacie, np. jakiegoś ideału, dobra społecznego. Kto w życiu obiera faktycznie dobro, dla jego dobroci, a więc dobro szlachetne, obiera Boga samego i jest na właściwej drodze.

A więc dla wszystkich, bez wyjątku, droga do nieba jest zasadniczo otwarta, Bóg chce wszystkich zbawić, a u Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Oczywiście jednak pozostaje fakt, że jest to rzecz łatwiejsza dla tych, co znają Ewangelię i znajdują się w Kościele. Droga poprzez kościół jest normalna, zwyczajna — drogę poza Kościołem należy zaliczyć do nadzwyczajnych, dla tych jedynie co w żaden sposób nie mogli się zetknąć z Kościołem.

Kraków

O. ROMUALD KOSTECKI OP.

Ks. Wawrzyniec Gnuć, Tarnów

### JEGO TO USTANOWIŁ CZY WYSTAWIŁ! (Rz 3, 25)

Po stwierdzeniu w pierwszej części dogmatycznej Listu do Rzymian konieczności uzyskania prawdziwej sprawiedliwości to jest takiego stanu wewnętrznego w jakim Bóg chciał i chce mieć każdego człowieka zarówno u dawnych pogan i dawnych Żydów, a obecnie chrześcijan Kościoła w Rzymie i po ogłoszeniu, że takiego usprawiedliwienia z uczynków Prawa żaden człowiek nie może dostąpić (Rz 3, 20) św. Paweł przechodzi w Rz 3, 21 do drugiej części wywodów dogmatycznych o sposobie usprawiedliwienia przygotowanego przez samego Boga a dokonanego przez Jezusa Chrystusa na ziemi z woli Boga Ojca.

Do tej części listu należy wiersz 25 z rozdz. 3-go, a w nim wyrazy *proetheto* i *hilasterion*, których znaczeniem i określeniem ich sensu obecnie mamy się zająć, ze względu na ich wagę dla teologii biblijnej.

Przyczyną do zajęcia się tym tematem jest fakt, że w przekładach na języki współczesne, nowożytnie, także i w naszych rodzimych nadaje się im znaczenie i sens różny i niejednolity.

Słuszna jest sugestia wysunięta przed jakimś czasem przez Ks. Prałata Aleksę Klawa, by się bibliści w porozumieniu z polonistami przyczyniali do uściślenia w istniejących przekładach sensu wyrażen użytych, przyczyniając się w ten sposób do coraz lepszego udoskonalenia tekstu polskiego Pisma św. Ta racja jak i prace adiustacyjnej przed drugim wydaniem Biblii Tysiąclecia ośmieliły i mnie, do wyboru i omówienia dzisiejszego tematu będącego z tego właśnie powodu „na czasie”.

Dla lepszego zrozumienia znaczenia omawianego wiersza, dobrze jest przytoczyć kontekst Rz 3, 21—26:

*Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków, a jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. o nie ma tu różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego laski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg jako środek przebłagania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej, za dni cierpliwości Bożej, wyrażała się w pobłażliwym jej znoszeniu. Po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa.*

Z wyżej przytoczonego tekstu chodzi nam głównie o właściwy sens szczególnie dwóch wyrazów: *proetheto* i *hilasterion*, jak również o właściwe oddanie zawartego w nich sensu w polskim przekładzie.

W dotychczasowych przekładach zarówno dawniejszych jak i nowszych daje się zauważyć u autorów przekładów pewne niezdecydowanie, płynące jak się wydaje z dwu zasadniczych znaczeń podawanych przez słowniki słowa greckiego *proethemi* i łacińskiego przekładu Wulgaty *propono*. Forma grecka *proetheto* użyta przez św. Pawła (Rz 3, 25) to aoryst medialny występująca często zamiast formy czynnej aor. *proétheka*. Wulgata dobrze oddała przez czas przeszły *proposuit* jako czynność samą w sobie skończoną w przeszłości, według ducha gramatyki greckiego aorystu.

Zachowała też Wulgata podwójne znaczenie słowa greckiego *prothemi*. Pierwsze mianowicie: kładę przed ... wystawiam przed oczy na widok publiczny ... wysuwam przed ... do oglądania; drugie znaczenie to: postanawiam ... podejmuję decyzję ... ustanawiam.

Jak widać obydwa znaczenia wyrażają sens inny. Od przyjęcia jednego zależeć będzie sens całej wypowiedzi zawartej w zdaniu. w. 25a.

Słowo *propono* w starej łacinie zachowało znaczenie pierwsze: wystawiam na widok publiczny ... wysuwam naprzód ..., jako zasadnicze, podobnie jak greckie *protithemi*.

Z punktu teologicznego i egzegetycznego jedno i drugie znaczenie jest wyrazem pozytywnej woli, w naszym wypadku woli Boga, który wystawił ... czy postanowił; jedno i drugie daje sens zgodny z nauką teologii.

Jakie znaczenie przyjęły dotychczasowe przekłady polskie?

Leopolita, 2 wyd z r. 1575: *w Jezusie Chrystusie, którego Bóg wystawił Ublagalnikiem przez wiarę we krwi jego, (26) ku okazaniu sprawiedliwości swojej dla odpuszczenia przeszłych grzechów, które Bóg cierpiał ku okazaniu sprawiedliwości Jego na ten czas aby on był sprawiedliwym onego jest z wiary Jezusa Chrystusa.*

Wujek, Lipsk 1838: *Którego Bóg wystawił, aby był ubłaganym przez wiarę we krwi jego, ku okazaniu sprawiedliwości swojej, dla odpuszczenia grzechów przedtem popełnionych, (26) w cierpliwości Bożej, ku okazaniu sprawiedliwości jego w tym czasie: aby on był sprawiedliwy, i usprawiedliwiający tego, który jest z wiary Jezusa Chrystusa.*

Nowy Testament z r. 1593 ma w tekście dosłownie: *ubłaganim* i na marginesie tego słowa wydrukowano uwagę: *ubłaganim*. NL.S.y może też tak z greckiego przełożyć: *którego Bóg wystawił, aby był ubłaganim.*

Wujek (w opracowaniu Ks. Szlagowskiego 1923 Kraków XX Jez.): w. 25 *...którego Bóg wystawił ubłaganem przez wiarę we krwi jego, ku okazaniu sprawiedliwości swojej, dla odpuszczenia przeszłych grzechów. (26) W cierpliwości Bożej, ku okazaniu jego sprawiedliwości w tym czasie, aby on był sprawiedliwy i usprawiedliwiający tego, który jest z wiary Jezusa Chrystusa.*

Wujek (N. T. w opracowaniu Ks. Lohna XX Jez. 3 wyd. Kraków 1951): *Jego Bóg wystawił jako ubłaganie przez wiarę we krwi jego dla okazania sprawiedliwości swojej względem przeszłych grzechów, (26) które Bóg znosił cierpliwie dla okazania sprawiedliwości swojej w obecnym czasie, aby i sam był sprawiedliwy i usprawiedliwiający tego, który jest z wiary Jezusa Chrystusa.*

Symon, Kraków 1915 jako manuskrypt.: *Jego to wystawił Bóg przed oczy wszystkich, aby przez wylanie krwi swojej stał się ubłaganem za grzechy dla wierzących weń: to zaś uczynił, aby ukazał sprawiedliwość swoją co dla grzechów przeszłych, których karać za-*

niechał (26) czasu cierpliwości swojej: i aby okazał sprawiedliwość swoją w tym oto czasie, iż jest sprawiedliwy sam w sobie, i że usprawiedliwia każdego wierzącego w Jezusa Chrystusa.

Ks. Kowalski, Warszawa 1951, *Listy św. Pawła i Pismo św. N. T.* 1957: w. 25. Jego to ustanowił Bóg ofiarą prześlągania we własnej krwi Jego, aby okazać swą sprawiedliwość — a ofiara ta staje się skuteczną w tych, którzy wierzą. 26. W cierpliwości swej bowiem Bóg zaniechał był kary za dawniejsze grzechy, aby w obecnych czasach okazać swą sprawiedliwość. Tak to chciał, aby uznano jego sprawiedliwość, a jednocześnie chciał się stać źródłem usprawiedliwienia dla każdego, który wierzy w Jezusa Chrystusa.

Ks. Dąbrowski, *Nowy Testament*, przekład z greckiego, 1961 św. Wojciech: w. 25. Jego przez wiarę ustanowił Bóg krwawą ofiarą prześlągalną, dla okazania sprawiedliwości swojej przez odpuszczenie uprzednio popełnionych win (26). Znosił był je cierpliwie dla okazania sprawiedliwości swojej w czasie obecnym, aby i sam był sprawiedliwy i usprawiedliwiający każdego, który wierzy w Jezusa.

Uwaga: Ks. Dąbrowski w przekładzie z Wulgaty: w. 25. Jego postanowił Bóg ofiarą prześlągalną, przez wiarę we krwi jego... Dalesze słowa jak w przekładzie greckim bez zmian z dodatkiem na końcu w. 26: Chrystusa.

Biblia Tysiąclecia, Pallottinum 1965: w. 25. Jego to ustanowił Bóg jako środek prześlągania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość jego względem grzechów popełnionych dawniej za dni cierpliwości Bożej, wyrażała się (26) w pobłażliwym ich znoszeniu. Po to, by ujawnić w obecnym czasie jego sprawiedliwość, że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa.

Jak widać już z tego zestawienia nasze polskie przekłady się rozchodzą przyjmując: *jedne wystawił... drugie postanowił a raczej ustanowił.*

Dawniejsze — a więc: Leopoldy, Wujka oryginalne i wszystkie późniejsze jego adiustacje zachowały: *wystawił.* Z nowszych Arbp Symon przekładając z tekstu greckiego poszedł również za tym znaczeniem słowa *proethego* dodając parafrazystycznie... *przed oczy wszystkich.* Wszystkie trzy najnowsze przekłady: Ks. Dąbrowskiego i z Wulgaty i z greckiego tekstu, Ks. Kowalskiego z greckiego i *Biblia Tysiąclecia* pozostały przy znaczeniu: *ustanowił.*

Któremu z tych dwu znaczeń należałoby dać w naszym miejscu Rz 3, 25 a pierwszeństwo?

Wydaje się, że większe prawdopodobieństwo ma znaczenie: *wystawił* dla następujących racji:

1) Pierwsza filozoficzna opiera się na pierwszym, zasadniczym znaczeniu, uwzględnianym we wszystkich słownikach: *wystawić* do oglądania, podziwiania na widok publiczny; *wystawić* przed siebie.

Zob. Zorell wyd. 2 pod słowem *tithemi*<sup>1</sup>. Takie znaczenie jako pierwsze na pierwszy plan wysuwa najnowszy Słownik grecko-polski, r. 1962 t. III., który podaje na półtorej prawie kolumny znaczenie tego słowa.

Nie przeszkadza temu forma medialna użyta przez św. Pawła, jak Zorell słusznie zaznacza pod hasłem: *...saepe in forma medii* — w jakiej autorowie przyjmują znaczenie: wystawić, wysunąć naprzód ... Potwierdza to również podając przykłady i najnowszy Słownik grecko-polski; również Zerwick, *Analysis philologica: item med, propono, publice expono...*

Nie stoi także na przeszkodzie wyrażenie Wulgaty... *proposuit* bo i słowo *propono* ma w starej łacinie takie samo pierwsze, zasadnicze znaczenia: kładę przed i wysuwam naprzód; wystawiam na widok, używane szczególnie w sprawach kupieckich.

2) Rację filologiczną wzmacnia kontekst myślowy, a mianowicie związek myślowy jaki zachodzi między słowami: *hon proetheto ho Theos hilasterion... eis endeixin...* celem okazania, celem ukazania... *Endeixis* przechyla się do przyjęcia znaczenia *wystawił*, a nie ustanowił. Słynny biblista Lagrange przyjmuje znaczenie postanowił, ale dostrzega przeszkodę w tym zwrocie *eis endeixin* na niekorzyść postanowił czy ustanowił.

3) Za przyjęciem w naszym miejscu sensu: *wystawił* jako bardziej prawdopodobnego zdaje się przemawiać wypowiedź Chrystusa przekazana przez Jana w IV Ewangelii 3, 14—15... o podwyższeniu przez Mojżesza węża na pustyni: *A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w niego wierzy, miał życie wieczne.*

W tym samym świetle stawia nasz tekst i jego znaczenie i druga wypowiedź Jezusa u Jana 12, 32: *A Ja, gdy z ziemi zostanę podniesiony, przyciągnę wszystkich do siebie.*

Podobnie zbliżoną w treści myśl można wyczytać w liście św. Pawła skierowanym do Galatów 3, 1: *...Któż zdołał was uwieść, was, przed których oczyma nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego (proeegráfe).*

4) Mimo powagi Lagrange'a (Szkoła Jerozolimska) Biblia Jerozolimska z r. 1955 przekłada: *wystawił (Dieu l'a exposé, instrument de propitiation per son sang moyennant la foi)*. Podobnie nowy przekład z tekstu greckiego dokonany przez znanego biblistę Tilmanna, *Die heilige Schrift des Neuen Testaments, 1963 Teil III, Ihn hat Gott in seinem Blut als Sühnemat aufgestellt durch den Glauben zum Erweis seiner Gerechtigkeit.*

Za przyjęciem znaczenia: *wystawił* wyraźnie się opowiada doskonały znawca i egzegeta listu do Rzymian St. Lyonnet SJ.

<sup>1</sup> Fr. Zorell: quem Deus ut victimam piacularem publice spectandum proponit.

Jak z dotychczasowych rozważań wynika raczej za większym prawdopodobieństwem są poważne i opierając się na nich należałoby powrócić do naszych najdawniejszych przekładów Leopolda i Wujka: *wystawił* (lub wysunął przed oczy...?).

Jeśli przyjmiemy w naszym tekście znaczenie *proetheto* jako zamierzony sens św. Pawła, to łatwiej przyjdzie nam je rozumieć w świetle kontekstu całego listu do Rzymian. Św. Paweł kładzie w nim szczególny nacisk na to, że Jezus wylał Swą krew za wszystkich i wszyscy powinni to zrozumieć i uznać, bo wszyscy się dowiadują i patrzą niejako na dzieło Odkupiciela dokonane na Krzyżu.

Jak przełożyć drugie słowo w naszym tekście: *hilasterion* = *propitiation*?

Obydwa wyrazy *proetheto* i *hilasterion* wiążą się nierozdzielnie ze sobą i mogą mieć różne znaczenia, od których przyjęcia zależy także i sens wypowiedzi zawierający nie tę samą treść.

Sam wyraz *hilasterion* tak jak brzmi, użyty przez św. Pawła bez rodzajnika może mieć podwójną formę gramatyczną i składniową. Gramatycznie w naszym kontekście wyraz *hilasterion* stanowi czwarty przypadek. Jeśli spojrzymy z punktu składni zdania, może oznaczać: albo przymiotnik... przebłagalny tj. mający w sobie moc przebłagania, albo ubłagany... tj ten, któremu Bóg dał się przebłagać (Wujek oryginalny „ubłaganim”), albo rzeczownik w znaczeniu:

Ublagalnik tj. osoba, która może ubłagać czy przebłagać... (tak Leopold rozumiał), lub przebłaga...

przebłagania... wskazuje na czynność przebłagania. Tak Wulgata *propitiatio*... nasz przekład Symona i poprawiane wydania Wujka, ofiara przebłagalna — *propitiatorium* (św. Augustyn) to znaczy instrument, ośrodek przebłagania — tak mają przekłady Kowalskiego i Dąbrowskiego,

dar przebłagalny — jak sugeruje Nowy Słownik, co pokrywałoby się ze znaczeniem poprzednim ofiara,

pomnik ekspiacyjny — *monumentum expiatorum* — tak u pisarzy Dio Chryzostom w. I—II po Chr. (zob. Zorell), który się powołuje na Deissmann'a. Deissmann tak chciał rozumieć Rz 3, 25,

ubłagalnia, hebr. *kapporeth*, wierzchnia część arki skrapiana krwią ofiary w Dzień pojednania LXX ...*hilastrion epithema*...

Które z tych znaczeń przyjęć i które najbardziej odpowiada zamiarowi św. Pawła w naszym tekście Rz 3, 25? Decyzja jest trudna. Możemy się obracać w sferze mniejszego lub większego prawdopodobieństwa. Wydaje się, że trzeba odrzucić znaczenie przymiotnikowe i rzeczownik osobowy: ubłagany czy przebłagalny a także ubłagalnik („przebłagać” Wujek, Leopoldita...).

Nie uwzględniają go też nowsze przekłady we współczesnych językach. Większość dzisiejszych egzegetów i tłumaczy przyjmuje zna-

czenie *hilasterion* jako środek, instrument (*propitiatorium*) tj. ofiara przebłagalna, dar przebłagalny... środek przebłagania. Tako sens wyrazu *hilasterion* przyjmują nasze najnowsze przekłady: Dąbrowskiego, Kowalskiego, Biblia Tysiąclecia.

Duże i dobrze umotywowane prawdopodobieństwo ma za sobą znaczenie szczególne w połączeniu wystawił... — pomnik ekspijacyjny (Tillamann). — Bardzo prawdopodobną już w samym słowie *hilasterion* jest w naszym miejscu aluzja również w połączeniu ze znaczeniem *protheto* — wystawił przed oczy wszystkich, na widok publiczny do ubłagalni Starego Zakonu. W sensie typicznym Ubłagalni Nowego Przymierza, lecz w sensie przeciwnym (Jes. M. Bover SJ. VD 16 (1938) 137—148)<sup>2</sup>. Tam w St. Zakonie za grzechy jednego ludu — tutaj za grzechy wszystkich ludzi. Tam środkiem pojednania była krew ofiary, którą arcykapłan skrapiał kapporeth wierzchnią część arki — tutaj wylana na krzyżu własna krew Jezusa Chrystusa. — Tam *kapporeth* było ukryte i raz tylko w roku mógł je jeden człowiek, arcykapłan oglądać — tutaj wystawiony i opisywany (*prografe* Gal 1, 1.) na krzyżu na widok publiczny. Mieściłaby się w tym ujęciu podwójna treść *hilasterion*: przebłagania gniewu Bożego i ekspiacji tj. zadośćuczynienia.

Tarnów

Ks. WAWRZYNIEC GNUTEK

Ks. Stanisław Mędała CM., Paradyż

## ODKRYCIE ŚWIĄTYNI IZRAELSKIEJ Z CZASÓW SALOMONA

Z przekazów biblijnych (1 Krl 6—7; 2 Krn 3—4) dowiadujemy się, że Salomon wybudował w północnej części Jerozolimy świątynię, która bez większych zmian przetrwała do zburzenia przez Babilończyków w 586 r. p.n.e. Z tej świątyni, mimo licznych poszukiwań archeologicznych, nie znaleziono dotychczas żadnego fragmentu. Jej wygląd archeolodzy, biorąc pod uwagę opisy biblijne i budownictwo sakralne na terenie Syrii i Palestyny, odtwarzają zaledwie w głównych zarysach. Stwierdzono, że najbardziej zbliżona do świątyni jerozolimskiej pod względem planu była świątynia znaleziona w północnej Syrii w Tell Tainat<sup>1</sup>, zbudowana przez architektów fenickich w VIII w. p.n.e., o wymiarach 25 × 11 m oraz świątynia z Chacor na terenie H z okresu późnego brązu<sup>2</sup>, której wymiary wynoszą 25 × 17 m.

<sup>2</sup> Moraldi, SJ., *Sensus vocis hilasterion*, art. w: VD 26 (1948). Widzi w *hilasterion* typ Jezusa Chrystusa nie tylko aluzję.

<sup>1</sup> Zob. C. W. McCown, *The Syrian Expedition of the Oriental Institute*, *American Journal of Archaeology* 41 (1937) 8—13; ANEP, 739.

<sup>2</sup> Zob. Y. Yadin, *The Third Season of Excavation at Hazor, 1957*, *The Biblical Archaeologist* 21 (1958) 34—39; J. Gray, *Hazor*, VT 16 (1966) 33.